

Sprawozdanie z wycieczki
Wrocław – Góry Stołowe – Kudowa Zdrój – Praga
organizowanej w ramach Świetlicy Środowiskowej
w dniach 5 – 10.07.2009 r.

Dzień 1 - 5.07.2009 r.

O godzinie 5.37 grupa uczestników wyjechała pociągiem z Dworca PKP w Zamościu do Wrocławia, dla niektórych była to pierwsza podróż tym środkiem lokomocji. Około godziny 17 przyjechaliśmy do Wrocławia, gdzie zatrzymaliśmy się na nocleg w *Hostelu Babel* na ulicy Kołłątaja 16/3, po zakwaterowaniu udaliśmy się na spacer po Wrocławiu.



Wrocławska Starówka urzekła nas swoim pięknem.





Mimo zmęczenia podróży wszyscy chętnie oglądali zabytki Wrocławia



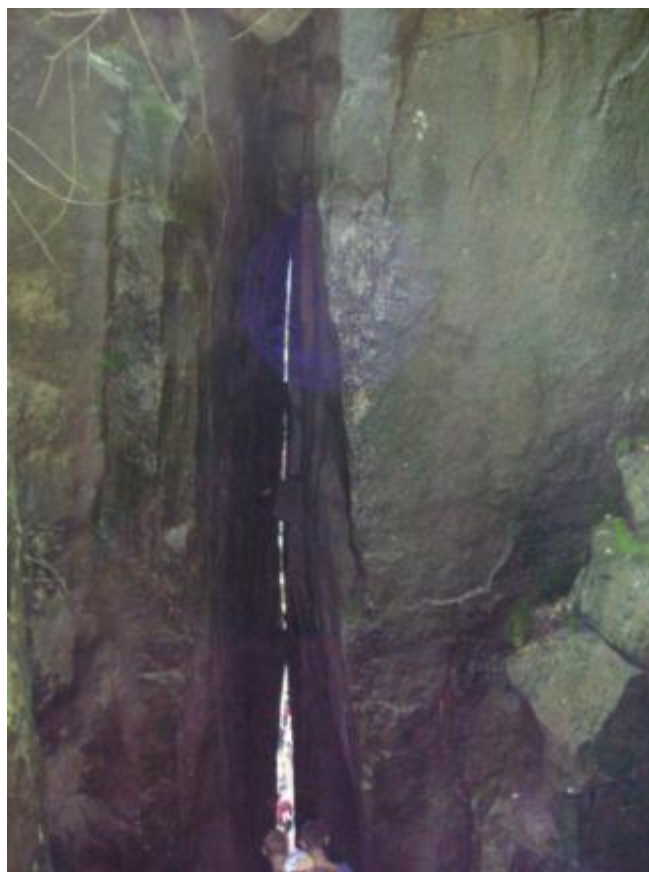
Szkoda, że nie mogliśmy tu zostać dłużej

Dzień 2 - 6.07.2009 r.

Zaczął się wcześniej niż planowano, o godzinie gdyż o 4.40 wyjechaliśmy z Wrocławia do Kudowy Zdrój około godziny 10 z dworca PKP przyjechaliśmy busami do Domu Wypoczynkowego Dunajec, po zakwaterowaniu udaliśmy się do Karłowa, a stamtąd na Szczeliniec. **Szczeliniec Wielki** jest najwyższym (919m) szczytem Gór Stołowych i zarazem ich najatrakcyjniejszym i najczęściej odwiedzanym miejscem. Tworzy go stoliwo o wymiarach 600 na 300 m.



Ze Szczelińca udaliśmy się na **Błędne Skály** - niepowtarzalny skalny labirynt obejmujący grzbiet Skalniaka (915 m n.p.m.) wyrzeźbiony w górnokredowych piaskowcach ciosowych przez wodę i wiatry, wykorzystujące niejednakową ich odporność na wietrzenie. Powstałe bloki skalne na powierzchni 21,14 ha tworzą kilkusetmetrową trasę turystyczną o niepowtarzalnym uroku, którą zwiedzając często dosłownie przeciskaliśmy się pomiędzy skałami wąskimi szczelinami. Wysokość korytarzy waha się w granicach 6-8 m, szerokość jest różna - miejscami wynosi tylko kilkadziesiąt centymetrów, znaczny odcinek drogi przechodziliśmy pod skalnymi parasolami. Ta forma wietrzenia nie ma żadnego odpowiednika w Polsce. Rezerwat przyrody utworzono tu w 1957 r.



Trasa górskiej wycieczki była piękna, mimo długiego dystansu marszowego ok. 20 km wszyscy uczestnicy szczęśliwie dotarli do celu, a po kolacji już grali w siatkówkę.

Dzień 3 - 7.07.2009 r.

Po śniadaniu udaliśmy się na wycieczkę po Kudowie Zdrój, sercem Kudowy jest położony u stóp Góry Parkowej **Park Zdrojowy**. Założony w XVII wieku na wzór parków angielskich, powiększony w pocz. XIX w. Do dziś jest doskonałym miejscem wypoczynku, enklawą ciszy i spokoju. Ozdobą Kudowskiego Parku w sezonie letnim są okazałe palmy ustawione wzdłuż głównej alei, prowadzącej do Stawu Zdrojowego.



Spacerując parkowymi alejami, smakując wodę mineralną, cieszyliśmy się otoczeniem pięknej roślinności i ciekawej architektury krajobrazu.





W Parku Zdrojowym wznosi się budynek Pijalni Wód Mineralnych. Jest to najładniejsza i największa pijalnia na Dolnym Śląsku. Wydaje się w niej wody z trzech źródeł. Wnętrze - półkolistą rotundą o dużych łukowatych oknach - ozdobione jest obrazami węgierskiego malarza Arpaga v. Molnara, przedstawiającymi rozwój uzdrowiska.



Staw zdrojowy



Źródło wody mineralnej



Przez park poszliśmy do gospodarstwa pana Bogusława Gorczyńskiego w Czermej gdzie młodzież zapoznała się z ginącymi zawodami: garncarstwem, młynarstwem i kowalstwem. Atrakcją było mini ZOO: strusie jedzące z ręki, kilkanaście gatunków bażantów, kurki i koguty ozdobne oraz pawie. Cała grupa pokrzepiła się kromką świeżego tradycyjnego chleba ze smalcem.



Pokaz lepienia garnków





W chłopskiej izbie



Architektura dawnej wsi



W starym młynie



Kolejnym punktem programu była Kaplica Czaszek – unikatowe dzieło kultury religijnej – jest jedną z największych osobliwości regionu i jedyny tego rodzaju zabytek w Polsce.



Następnym celem naszej wycieczki był Park Linowy – jednak nie wszyscy zdobyli się na odwagę, aby przejść trasę po linach.



Sylwia i Basia na ścieżce linowej

Wrażenia z wycieczki były tematem dyskusji przy kolacji.

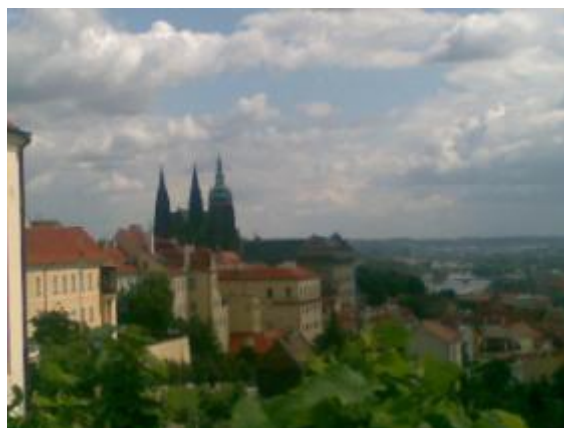


Po kolacji udaliśmy się do Aqua Parku 1,5 godziny zabawy w wodzie zregenerowało siły przed kolejnym dniem zwiedzania.



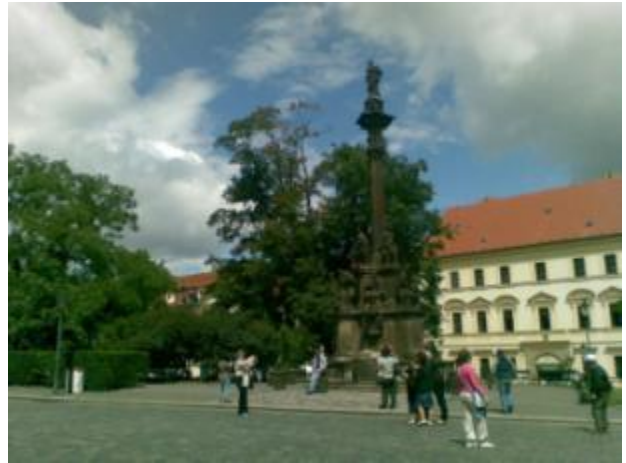
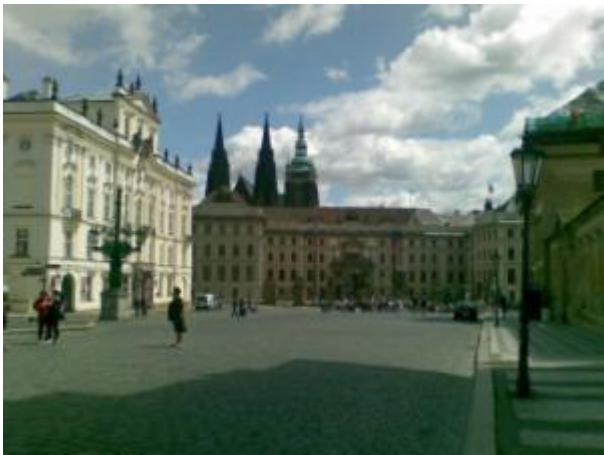
Dzień 4 - 8.07.2009 r.

Śniadanie, a następnie o 7.15 wyjazd do Pragi z Biurem Turystycznym KRIS. Podczas podróży przewodnicy szczegółowo omówili historię Pragi, zwyczaje Czechów, po drodze oglądaliśmy uprawy rolne: olbrzymie pola słoneczników (rzadko spotykane w Polsce) i maków. W Pradze zwiedzaliśmy: Hradczany, Dziedzińce Zamku Królewskiego, Katedrę św. Wita, Stare Miasto, Plac Krzyżowników, Plac św. Wacława. Podziwialiśmy panoramę Pragi, Schody Zamkowe, Złotą Uliczką, Most Karola. Odwiedziliśmy Muzeum Miniatur, gdzie można było obejrzyć np. karawanę w uchu igielnym, byliśmy również świadkami uroczystej zmiany warty. Na koniec przejażdżka metrem (zdecydowanie większe niż w Warszawie). W drodze powrotnej wszyscy dyskutowali na temat odwiedzanych miejsc, a przewodnik dowcipnie wyjaśniał znaczenie niektórych czeskich słów i zdradził kilka wymyślonych przez Polaków.



Oglądanie eksponatów pod mikroskopem



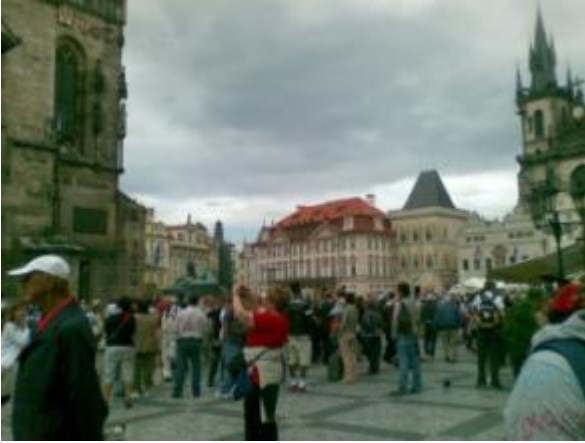


Architektura Pragi



W katedrze





Dzień 5 - 9.07.2009 r.

Kolejny dzień to spacer po Kudowie Zdrój, wizyta w Muzeum Żaby, spacer do Ruchomej Szopki, kąpiel w basenie, turniej siatkówki i pożegnalne ognisko.



Ruchoma Szopka w Czermnej, przy ul. Kościuszki 101 w starej sudeckiej chałupie, w oryginalnej izbie mieszkalnej.

Budował ją przez około 20 lat Franciszek Stephan, pochodzenia czeskiego, dziadek mieszkającej w tym domu rodziny. Urodził się w Czermnej w 1881 roku. Już od wczesnej młodości zdradzał zamiłowanie do rzeźbiarstwa i muzyki. Gdy miał 15 lat zaczął wykonywać szopkę z drewna lipowego za pomocą scyzoryka. Pracował dorywczo, a na swoją pasję wykorzystywał każdą wolną chwilę i zimowe wieczory, dopiero po 20 latach żmudnej i precyzyjnej pracy tj. w 1924 r. osiągnął zamierzony cel, zbudował szopkę. Wykonał 250 figurek, które były poruszane ręcznie. Dopiero w 1927 roku po podłączeniu prądu szopka została uruchomiona elektrycznie. Franciszek Stephan chcąc wzbogacić swoją pracę rozpoczął w 1930 r. budowę organów, które zakończył w 1938 roku. Organy wykonane są również z drzewa i posiadają 270 głosów, czyli piszczałek oraz 10 rejestrów. Pan Franciszek wykonał szopkę wyłącznie dla siebie. Początkowo odwiedzali ją jedynie sąsiedzi oraz nieliczni goście przyjezdni. Gdy w 1953r. Pan Franciszek zmarł, przeżywszy 72 lata, rodzina postanowiła wspaniałomyślnie udostępnić jedną z izb, aby każdy mógł zobaczyć, co można osiągnąć wytrwałą pracą. Ruchomą szopkę zwiedzają turyści z całego świata.



Muzeum Żaby (pierwsze w Polsce) otwarte w roku 2002. Wyeksponowano w nim przedmioty codziennego użytku, wiążące się w sposób pośredni lub bezpośredni z wizerunkiem płazów, a w szczególności żab. Prezentowane eksponaty mają na celu przybliżenie idei ochrony płazów oraz działań jakie w tym celu zostały podjęte lub będą podejmowane. Muzeum posiada kolekcję ponad 3000 eksponatów pochodzących z 6 kontynentów.



Dzień 6 - 10.07.2009 r.

Zaraz po śniadaniu busami pojechaliśmy do Kłodzka, następnie pociągiem do Wrocławia, a potem do Zamościa, gdzie około godziny 24 spotkaliśmy się z naszymi bliskimi. Powrót opóźnił się nieco ze względu na podmyte tory kolejowe w Brzegu – wynik padających deszczy. Wycieczka była udana, pogoda dopisała, a wszyscy zdrowi wrócili do domu. W następne wakacje zaplanujemy podobną, tym razem na północy Polski.